

# Udział i sukcesy polskich oficerów w międzynarodowych zawodach jeździeckich

Renata Urban



Fotografia 1. Międzynarodowe Zawody Konne w Londynie, ekipa polska w Aldershot w Anglii w 1925 roku, od prawej: por. Kazimierz Szosland, rtm. Henryk Dobrzański, ppłk Karol Rómmel, rtm. Zdzisław Dziadulski, rtm. Adam Królikiewicz. NAC, sygn. 3/1/0/5/1072/1.

Do rywalizacji na arenie międzynarodowej Polacy włączyli się dopiero w 1923 roku. Konkursy hipiczne o Puchar Narodów z udziałem reprezentacji zagranicznych rozgrywane były w Europie od 1909 roku, jednak formuła organizacyjna wykluczała start polskich jeźdźców. Były to bowiem konkursy wojskowe, w których startowali wyłącznie oficerowie kawalerii z poszczególnych państw. Polska, znajdująca się pod zaborami, nie miała wówczas własnej armii, nie mogła zatem uczestniczyć w rywalizacji. Dopiero po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, jako niepodległe państwo, otrzymała oficjalne zaproszenie najpierw na igrzyska olimpijskie do Antwerpii w 1920 roku, a potem także na inne międzynarodowe konkursy jeździeckie. Nieustabilizowana sytuacja polityczna w kraju oraz wojna polsko-bolszewicka opóźniła o kilka lat start Polaków w zawodach za granicą.

Oficjalny debiut polskich jeźdźców nastąpił w kwietniu 1923 roku w czasie międzynarodowych konkursów hipicznych w Nicei. Od tego roku, aż do wybuchu drugiej wojny światowej reprezentanci Polski regularnie uczestniczyli w najważniejszych zawodach jeździeckich w Europie i Ameryce Północnej. Początkowo rywalizowali jedynie w konkursach hipicznych, w drugiej połowie lat trzydziestych (1936 r.) włączyli się także do współzawodnictwa we Wszechstronnym Konkursie Konia

Wierzchowego. Tak późny start Polaków w WKKW wynikał stąd, że w tej konkurencji nie organizowano wcześniej zawodów międzynarodowych (z wyjątkiem igrzysk olimpijskich) rangi mistrzowskiej czy pucharowej, jak np. Puchar Narodów w skokach przez przeszkody. Natomiast w konkurencji ujeżdżenia konia Polacy w ogóle nie uczestniczyli w rywalizacji międzynarodowej, mimo że w Europie organizowane były w tej konkurencji zawody z udziałem reprezentacji zagranicznych, np. św. Jerzego czy Wielka Nagroda Ujeżdżenia (Grand Prix)<sup>1</sup>.

Międzynarodowe konkursy hippiczne o Puchar Narodów, zapoczątkowane w 1909 roku w Londynie, w późniejszych latach rozgrywane były w Brukseli, Hadze, Londynie, Nowym Jorku, Rzymie, San Sebastian, Spa i Turynie, nieprzerwanie, aż do wybuchu pierwszej wojny światowej. Po przerwie spowodowanej działaniami wojennymi, międzynarodowe zawody jeździeckie wznowiono w 1920 roku. W roku tym zorganizowano je tylko w Londynie, ale już w następnym rozpoczął działalność najświetniejszy w okresie międzywojennym hipodrom europejski w Nicei. W kolejnych latach zawody jeździeckie organizowano także w Akwizgranie, Berlinie, Budapeszcie, Bukareszcie, Gdańsku, Insterburgu<sup>2</sup>, Londynie, Lucernie, Neapolu, Nowym Jorku, Rydze, Rzymie, Sopocie, Tallinie, Warszawie. Od debiutu w 1923 roku Polacy regularnie brali udział w większości organizowanych w Europie konkursów hipicznych, byli także stałymi uczestnikami konkursów w Nowym Jorku<sup>3</sup>.

W czasie zawodów urządzanych przez narodowe organizacje jeździeckie w poszczególnych miastach przeprowadzano różnego rodzaju konkursy hipiczne: zwykłe, dokładności, szybkości, potęgi skoku, myśliwskie i inne. Patronowały im organizacje jeździeckie (wojskowe i cywilne), ministerstwa spraw wojskowych, spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych danych państw, lokalne stowarzyszenia (nie zawsze związane ze sportem konnym), a także wpływowo osobistości życia społeczno-kulturalnego. Do najczęściej organizowanych konkursów należały:

- Konkurs o wielką nagrodę miast np. Akwizgranu, Brukseli, Bukaresztu (w zależności od miasta, w którym był rozgrywany),
- Konkurs o nagrodę armii zagranicznych,
- Konkurs o Puchar księżnej d'Aoste,
- Konkurs o nagrodę wielkich hoteli Lucerny, Nicei (w zależności od miasta, w którym był rozgrywany),
- Konkurs o nagrodę armii np. łotewskiej, polskiej, rumuńskiej,
- Konkurs o Nagrodę Białego Krzyża,
- Konkurs o nagrodę kawalerii np. belgijskiej, francuskiej, hiszpańskiej,
- Konkurs o Nagrodę Komitetu Święta i Sportu,
- Konkurs o Nagrodę Monaco,
- Konkurs o Nagrodę Zwycięstwa,
- Konkurs o Nagrodę Sprzymierzonych,
- Konkurs o Nagrodę Króla Rumunii,
- Konkurs św. Jerzego,
- Konkurs o Nagrodę Pierre'a Gautier (mera Nicei).

Najważniejszym międzynarodowym konkursem hipicznym był konkurs o Puchar Narodów, organizowany jako kulminacyjny punkt zawodów. Nazwa Puchar Narodów obowiązywała do 1933 roku, kiedy regulamin Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej zastrzegł ją wyłącznie dla konkursów

1 T. Machalski, Kongres Międzynarodowego Związku Jeździeckiego w r. 1937, „Jeździec i Hodowca” 1938, nr 2, s. 26; T. Machalski, Kongres Międzynarodowego Związku Jeździeckiego w r. 1937 (dokończenie), „Jeździec i Hodowca” 1938, nr 3, s. 46.

2 Insterburg — miasto w Prusach Wschodnich ze słynną w okresie międzywojennym stadniną koni. Na mocy ustaleń podjętych podczas konferencji poczdamskiej (1945 r.) włączone do ZSRR, do 1946 r. zachowało swoją nazwę, którą następnie zmieniono na Czerniachowsk (HepHaxoBCK). Zob. Wielka encyklopedia PWN, t. 6, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2002, s. 378.

3 W. Domański, Polacy w Pucharach Narodów, część I do 1939 r., „Koń Polski” 1982, nr 2, s. 17—18.

rozgrywanych w czasie igrzysk olimpijskich. W tej sytuacji poszczególne miasta, przeprowadzające ten konkurs, nadały mu nazwę pucharu państwa, w którym odbywały się zawody. W Warszawie był to konkurs o Nagrodę Polski im. Prezydenta Rzeczypospolitej, w Rydze — Puchar Łotwy, w Tallinie — Puchar Estonii, w Berlinie — Nagroda Niemiec o Puchar Kanclerza Rzeszy, w Nicei — Nagroda Francji o Puchar Ministra Spraw Zagranicznych (Prix du Ministre des Affaires Étrangères), w Mediolanie — Złoty Puchar Mussoliniego (Coppa d'Oro Mussolini), w Rzymie — Puchar Mussoliniego (Coppa Mussolini), w Londynie — Nagroda Księcia Walii, w Nowym Jorku — The International Military Trophy<sup>4</sup>.



Fotografia 2. Międzynarodowe Konkursy Hippyczne w Rydze w 1937 roku, polska reprezentacja w składzie: rtm. Kazimierz Szosland na koniu Andahar na przedzie zespołu, od lewej: (niewidoczny Henryk Strzeszewski na Owadzie), por. Janusz Komorowski na Zbiegu II, por. Antoni Żelewski na Wizji, por. Aleksander Rylke na Bimbusie, por. Bronisław Skulicz na Dunkanie, por. Jerzy Bilwin na Arce. NAC, sygn. 3/1/0/5/1040/2.

Udział Polaków w międzynarodowych konkursach hippicznych, których większość miała charakter woj skowy, oprócz rywalizacji typowo sportowej, miał także znaczenie polityczne. Polska reprezentacja w składzie płk Sergiusz Zahorski, mjr Karol Römmel i por. Adam Królikiewicz, która w inauguracyjnym starciu polskich jeźdźców na europejskich hipodromach, zdobyła srebrny medal w konkursie o Puchar Narodów w Nicei i w Rzymie (1923 r.), wzbudziła szacunek i uznanie. W opinii wielu zagranicznych znawców jeździectwa, jazda polskich oficerów odznaczała się lekkością, śmiałością, mocnym dosiadem i jednocześnie wrażeniem całkowitego zespolenia jeźdźca z koniem. Włosi niejednokrotnie podkreślali, że styl jazdy Polaków był najbardziej zbliżony do naturalnej włoskiej szkoły jazdy. Zważywszy na trudności z jakimi borykała się wówczas Polska — wyniszczenie krajowej hodowli w czasie pierwszej

4 J. Kapuściński, Międzynarodowe zawody konne w 1929 r., „Przegląd Kawalerii i Broni Pancерnej” 1974, nr 10 (75), s. 264; J. Kapuściński, B. Skulicz, Międzynarodowe zawody konne w 1929 r., „Przegląd Kawalerii i Broni Pancерnej” 1974, nr 10 (76), s. 353; B. Skulicz, J. Kapuściński, Międzynarodowe zawody konne w 1934 r. — Sopot, Akwizgran, Ryga i Tallin, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancерnej” 1976, nr 11 (83), s. 246, 248; B. Skulicz, J. Kapuściński, Międzynarodowe zawody konne w 1936 r. VII Międzynarodowe Zawody Konne w Berlinie (Deutschlandhalle) 24.I—2.II. 1936 r., „Przegląd Kawalerii i Broni Pancерnej” 1977, nr 11 (86), s. 516; B. Skulicz, J. Kapuściński, Międzynarodowe zawody konne w 1936 r. — cz. II, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancерnej” 1977, nr 11 (87), s. 637.

wojny światowej i zagrabienie wielu cennych koni ze stadnin państwowych i prywatnych przez Rosjan i Niemców, sukces w Nicei miał ogromne znaczenie. Nie było to także przypadkowe trofeum, bowiem z Lazurów Wybrzeża Francji polscy jeźdźcy udali się na zawody do Rzymu, gdzie w Pucharze Narodów ponownie zajęli II miejsce. Poziom sportowy i jednolity styl reprezentowany przez Polaków był dowodem siły i żywotności państwa oraz racjonalnej i intensywnej pracy w wojsku<sup>5</sup>.

Wraz z rozwojem jeździectwa oficerowie polscy coraz częściej uczestniczyli w zawodach międzynarodowych. Ich udział w konkursach uzależniony był często od możliwości finansowych Ministerstwa Spraw Wojskowych, bowiem nie zawsze organizatorzy zawodów pokrywali koszty przejazdu i zakwaterowania poszczególnych zespołów narodowych. Ponadto start Polaków uwarunkowany był także poziomem sportowym prezentowanym zarówno przez jeźdźców, jak i konie oraz posiadaniem dobrej jakości koni. MSWojsk. często rezygnowało z wysłania reprezentacji w kosztowną podróż, jeżeli umiejętności zawodników nie gwarantowały osiągnięcia sukcesu. Taka sytuacja miała miejsce m.in. w 1933 roku, kiedy polskie jeździectwo przeżywało kryzys, a władze wojskowe zrezygnowały z udziału w zawodach w Wiedniu czy Nowym Jorku. Takie decyzje dotkliwie odczuła zwłaszcza Polonia amerykańska, dla której start polskiej reprezentacji w nowojorskich zawodach był niezwykle ważnym wydarzeniem<sup>6</sup>.

W okresie międzywojennym (1923—1939), w najbardziej prestiżowym konkursie o Puchar Narodów reprezentacja narodowa uczestniczyła 54 razy. Najczęściej o to trofeum walczyła w Nicei — 14 razy, a także w Warszawie — 12, Rydze — 7, Rzymie — 6, Nowym Jorku — 4; w Berlinie, Bukareszcie i Londynie — po 2 razy oraz w Akwizgranie, Brukseli, Budapeszcie, Lucernie i Spa — po razie. Wielokrotnie polscy jeźdźcy osiągalni najwyższe laury, zdobywając czołowe lokaty w konkursach Pucharu Narodów. Na 54 starty, aż 38 razy zajmowali miejsca medalowe, w tym: 17 razy — I miejsce, 13 razy — II, 8 razy — III i 18 razy dalsze lokaty. W klasyfikacji wszystkich państw (17), które w latach 1920—1939 uczestniczyły w Pucharach Narodów, biorąc pod uwagę pierwsze miejsca, Polacy z siedemnastoma zwycięstwami uplasowali się na V pozycji. Bardziej efektywni okazali się Włosi — 41 zwycięstw, Niemcy — 39, Francuzi — 26 i Irlandczycy — 23. Natomiast za Polakami sklasyfikowani zostali Anglicy z 16 zwycięstwami, Szwajcarzy — 9, Amerykanie — 8, Belgowie i Hiszpanie — po 7, Szwedzi — 5, Rumuni — 4, Holendrzy, Kanadyjczycy i Portugalczycy — po 3 oraz Łotysze i Turcy, którym tylko jeden raz udało się wygrać w Pucharze Narodów. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że Polacy włączyli się do rywalizacji o trzy lata później niż większość państw oraz trudną sytuację polityczną i problemy społeczno-gospodarcze pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości po 123 latach zaborów, zajęcie V miejsca w tej klasyfikacji było niewątpliwie dużym osiągnięciem (fot. 1)<sup>7</sup>.

Sukcesy Polaków były możliwe tylko dzięki bardzo dobremu przygotowaniu jeźdźców, które było wynikiem długotrwałej, systematycznej i pełnej zaangażowania pracy. Jej rezultaty w postaci czołowych lokat w zawodach międzynarodowych były dostrzegane i pozytywnie oceniane przez polską opinię publiczną i zagranicznych korespondentów. Osiągnięcia Polaków przypisywano nie tylko wrodzonemu zamiłowaniu do sportu i do koni, ale również ogromnej cierpliwości i doskonałej znajomości psychologii tych zwierząt, która w połączeniu z wiarą i wzajemnym zaufaniem łączącym jeźdźca i konia przynosiła bardzo dobre efekty.

*Zwycięstwo Polaków da się wytłumaczyć jedynie nadzwyczajnym talentem i sprawnością jeźdźców (...). Nasuwają się tysięczne myśli, gdy się widzi naszych gości, jeżdżących na koniach o tyle niższej kategorii od tych, które nasi entuzjaści zwykli podziwiać na międzynarodowych konkursach<sup>8</sup> - komentował występ*

5 WBH-CAW, Generalny Inspektorat Jazdy, sygn. I 300.31.6; dotyczy: Sprawozdania z Międzynarodowych Konkursów Hippyckich w Nicei.

6 WBH-CAW, Depart. Kaw. MSWojsk., sygn. I 300.30.200; dotyczy: Nieobecności polskich jeźdźców na zawodach w Nowym Jorku w 1933 r.

7 W. Domański, Polacy w Pucharach Narodów, część I do 1939 r., „Koń Polski” 1982, nr 2, s. 22.

8 M. Toczek, Polscy jeźdźcy na międzynarodowych konkursach hippicznych w Nowym Jorku, „Jeździec i Hodowca” 1927, nr 3/4, s. 20-21.



W omawianym okresie w konkursach o Puchar Narodów Polskę reprezentowało łącznie 36 oficerów, spośród nich kilkunastu uczestniczyło w rywalizacji wielokrotnie. Rekordzistą był Kazimierz Szosland - aż 28 razy, częstymi uczestnikami Pucharu Narodów byli także: Janusz Komorowski - 19 razy, Adam Królikiewicz - 17, Karol Rómmel - 13, Zygmunt Ruciński - 12, Roman Pohorecki - 11, Wilhelm Lewicki - 10, Stefan Starnawski, Stanisław Czerniawski i Bronisław Skulicz - po 9 razy, Aleksander Rylke, Michał Gutowski i Henryk Roycewicz - po 7, Michał Toczek i Seweryn Kulesza - po 6, Zdzisław Dziadulski, Kazimierz Gzowski i Władysław Zgorzelski - po 5 razy. W reprezentacji Polski znaleźli się również Michał Antoniewicz i Jerzy Bilwin - po 4 razy, Wojciech Biliński, Henryk Dobrzański, Jan Mossakowski i Józef Trenkwald - po 3 razy, Włodzimierz Korytkowski, Franciszek Mrowec, Paweł Dąbski-Nerlich, Jan Sałęga, Stefan Skupiński, Tadeusz Sokołowski, Stanisław Wołoszowski i Sergiusz Zahorski - po 2 razy oraz Leon Burniewicz, Janusz Kapuściński, Jan Strzałkowski i Antoni Żelewski - po razie<sup>9</sup>.

Co istotne, oficerowie uczestniczący w konkursach międzynarodowych nie stanowili wąskiego, wybranego grona jeźdźców o wyjątkowych umiejętnościach. Prezentowali poziom obowiązujący w całej polskiej armii, a kwalifikacja do reprezentacji narodowej zaledwie kilku zawodników była z tego powodu bardzo utrudniona. Większość młodych oficerów zarówno w pułkach kawalerii, jak i artylerii konnej zdecydowała o wyborze jeździectwa jako głównego sportu uprawianego w wojsku i osiągnęła w nim nie tylko wysoki poziom, ale także jednolity styl, charakterystyczny wyłącznie dla przedstawicieli broni konnych w Polsce. Taką opinię przedstawił w swoim sprawozdaniu z zawodów w warszawskich Łazienkach w 1929 roku dowódca ekipy amerykańskiej mjr Chamberlain<sup>10</sup>.

Spśród wymienionych 36 polskich jeźdźców, uczestniczących w konkursach o Puchar Narodów, 26 stanowiło skład ekip reprezentacyjnych, które zdobyły Puchar. Największy wkład w sukcesy Polaków w tym konkursie miał Kazimierz Szosland, który aż dziewięciokrotnie był członkiem zwycięskiej drużyny narodowej. Trzem zawodnikom (Januszowi Komorowskiemu, Adamowi Królikiewiczowi i Zygmuntowi Rucińskiemu) pięciokrotnie udało się wywalczyć Puchar Narodów, jednemu (Karolowi Rómmelowi) — czterokrotnie, czterem (Stefanowi Starnawskiemu, Henrykowi Roycewiczowi, Zdzisławowi Dziadulskiemu, Kazimierzowi Gzowskiemu) — trzykrotnie, siedmiu — dwukrotnie; dziesięciu jeźdźców zdobyło to najcenniejsze wówczas trofeum jeden raz<sup>11</sup>.

Oprócz udziału w konkursach o Puchar Narodów, polscy jeźdźcy rywalizowali również w wielu innych, osiągając bardzo dobre rezultaty. Ponieważ najczęściej (w ciągu 17 lat aż 14 razy) Polacy brali udział w zawodach jeździeckich organizowanych w Nicei, tam odnosili najwięcej sukcesów. Nicea stwarzała doskonałe warunki rywalizacji nie tylko pod względem poziomu sportowego, ale także różnorodności przeprowadzanych tam konkursów. Bardzo dobre wyniki polscy jeźdźcy osiągnęli zwłaszcza w konkursie o Nagrodę Miasta Nicei (Grand Prix de la Ville de Nice) oraz o Nagrodę Monaco (Prix de Monaco), sześciokrotnie zdobywając puchary w każdym z tych konkursów. W pierwszym z nich dwukrotnie I miejsca zajmowali rtm. Adam Królikiewicz (w 1924 r. jeszcze jako por. na Jašku, a w 1925 r. na Picadorze) i por. Kazimierz Szosland (w 1927 r. na Readgledcie, w 1928 r. na Allim) oraz mjr Henryk Dobrzański (w 1928 r. na Zeferze — ex aequo z K. Szoslandem) i por. Bronisław Skulicz (w 1938 r. na Dunkanie). Natomiast Nagrodę Monaco dwukrotnie zdobył rtm. Adam Królikiewicz (w 1924 r. na Picadorze, w 1925 r. na Jašku - w II serii), a jeden raz: rtm. Henryk Dobrzański (1925 r. na Qui Vive — w I serii), rtm. Edmund Chojecki (w 1926 r. na Korze), por. Stefan Starnawski (w 1927 r. na Jeruzalu) i por. Włodzimierz Korytkowski (w 1930 r. na Ostrym)<sup>12</sup>.

9 W. Domański, Polacy w Pucharach Narodów, część I..., s. 22.

10 WBH-CAW, Depart. Kaw. MSWojsk., sygn. I 300.30.194; dotyczy: Sprawozdania mjra Chamberlaina z Międzynarodowych Zawodów w Warszawie w 1929 r.

11 W. Domański, Polacy w Pucharach Narodów, część I..., s. 22.

12 J. Kapuściński, B. Skulicz, VII Międzynarodowe Wojskowe Konkursy Hippyckie — Nicea 17—28.IV. 1927 r., „Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej” 1974, nr 10 (73), s. 50.



Fotografia 3. Międzynarodowe Zawody Jeździeckiej o Puchar Narodów w Nowym Jorku w 1926 roku, zwycięzcy rywalizacji (od lewej): rtm. Adam Królikiewicz na Jacku, mjr Michał Toczek na Hamlecie, por. Kazimierz Szosland na Readgledcie podczas treningu. NAC, sygn. 3/1/0/5/1064/2.

Polska reprezentacja odnosiła sukcesy także w konkursie o Nagrodę Armii Zagranicznych (Prix des Armées Étrangères). Już w czasie pierwszego udziału polskich jeźdźców w tym konkursie w 1923 roku, płk Sergiusz Zahorski na Zorzy zdobył pierwszą nagrodę, dzieląc ją ex aequo z francuskim oficerem Laissarelière. W nicejskiej prasie ukazały się komentarze, według których płk Zahorski „(...) po mistrzowsku prowadził swą klacz Zorzę i na urządzoną mu owację w zupełności zasłużył”<sup>13</sup>. W następnych latach Polacy jeszcze dwukrotnie wywalczyli to cenne trofeum — w 1926 roku por. Kazimierz Szosland na Fagasie i w 1928 roku rtm. Adam Królikiewicz na Readgledcie. Natomiast trzykrotnie zajmowali drugą pozycję: w 1926 roku rtm. Michał Antoniewicz na Zeferze oraz w latach 1927 i 1928 ppłk Karol Rómmel najpierw na Mojej Miłej, a rok później na Donneuse.

Kilkakrotnie polscy oficerowie triumfowali w konkursie o nagrodę księżnej d'Aoste (Prix de Duchese d'Aoste) polegającym na dwukrotnym pokonaniu parcoursu, za każdym razem na innym koniu. Zwycięstwo odnieśli rtm. Adam Królikiewicz na Picadorze i Cezarze w 1925 roku i rtm. Janusz Komorowski na Zbiegu i Bimbusie w 1938 roku, a artylerzysta kpt. Zygmunt Ruciński na Reszce i Roksanie w 1934 roku zajął II miejsce. Natomiast trzykrotnie Polacy sklasyfikowani zostali na III miejscu: w latach 1927, 1929 i 1939. Byli to w kolejności chronologicznej: rtm. Michał Antoniewicz na Banzaju i Mojej Miłej, ppłk Karol Rómmel na Donneuse i Gedyminie oraz rtm. Bronisław Skulicz na Dunkanie i Astrze VII<sup>14</sup>.

Od początku lat trzydziestych Polacy regularnie uczestniczyli w konkursach organizowanych na Łotwie.

<sup>13</sup> T. Daszewski, Międzynarodowe Wojskowe Konkursy Hippyckie, „Jeździec i Hodowca” 1923, nr 23, s. 190.

<sup>14</sup> B. Skulicz, J. Kapuściński, Międzynarodowe zawody konne w 1939 r. — cz. I, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej” 1978, nr 12 (92), s. 263-271.

Największe sukcesy osiągnęli w rywalizacji o Nagrodę Miasta Rygi, czterokrotnie zajmując I miejsce oraz po dwa razy — II i III miejsce. W 1935 roku, po trzykrotnym zdobyciu pucharu (w 1931 r. — por. Henryk Roycewicz na The Hoop, w 1933 i 1935 r. Wojciech Biliński na Roksanie i Rabusiu), przeszedł on na własność Polski. W następnym roku (1936) polscy jeźdźcy całkowicie zdominowali ten konkurs, zajmując trzy pierwsze miejsca, w kolejności: por. Janusz Komorowski na Dunkanie (oraz IX miejsce na Zbóju), por. Michał Gutowski na Znachorze (oraz VIII miejsce na Warszawiance) i rtm. Tadeusz Sokołowski na Zbiegu (fot. 2)<sup>15</sup>.

Ważne znaczenie, zwłaszcza ze względów politycznych, miał udział reprezentantów Polski w konkursach organizowanych na terenie Wolnego Miasta Gdańska oraz w Sopocie. W 1934 roku minister Spraw Zagranicznych wyraził życzenie, aby oprócz ekipy jeźdźców w zawodach uczestniczyła także grupa (około stuosobowa) oficerów kawalerii w mundurach z bydgoskiej i poznańskiej brygady kawalerii oraz z Centrum Wyszkozenia Kawalerii z Grudziądza. W konkursie o Nagrodę Miasta Sopotu dwukrotnie wygrywali polscy oficerowie - w 1934 roku kpt. Wojciech Biliński na Oberku, a w 1938 roku por. Leon Burniewicz na Aktorze. Ten ostatni zajął także III miejsce, dosiadając Beja. Natomiast w konkursie o Nagrodę Wolnego Miasta Gdańska w 1934 roku por. Stanisław Czerniawski na Walnym wywalczył II lokatę, a kpt. Wojciech Biliński na Oberku - III. Starty Polaków w tych konkursach pozwalały zachować łączność macierzy ze społeczeństwem polskim tego obszaru, a sukcesy jeźdźców miały charakter propagandowy<sup>16</sup>.

Polscy oficerowie czterokrotnie uczestniczyli także w zawodach jeździeckich za oceanem. Konkursy organizowane w Madison Square Garden w Nowym Jorku były dla Polonii amerykańskiej niezwykle wydarzeniem. Jeźdźcy polscy jednolitym i nienagannym stylem jazdy oraz sukcesami osiągniętymi na parcourse wzbudzali powszechny podziw i uznanie, a publiczność amerykańska z niesłabnącym entuzjazmem zachwycała się wyczynami sportowymi Polaków (fot. 3). Uczestnicząc czterokrotnie w nowojorskich zawodach w latach 1926—1929, reprezentacja narodowa trzykrotnie zdobyła Puchar Narodów i w 1929 roku otrzymała go na własność. Polacy wielokrotnie sięgali po laury w innych konkursach, łącznie wywalczyli 26 medalowych lokat: 8 razy zajmowali I miejsce, 10 razy — II m i 8 razy — III. Najbardziej obfity w medale był 1927 rok, kiedy jeźdźcy zdobyli aż 10 medali: 4 złote, 4 srebrne i 2 brązowe. W Nowym Jorku Polskę reprezentowali: mjr Michał Toczek, rtm. Adam Królikiewicz i por. Kazimierz Szosland (w 1926 r.), ppłk Karol Rómmel i rtm. Michał Antoniewicz w latach 1927 i 1928, por. Stefan Starnawski (w 1927 r.), por. Władysław Zgorzelski w latach 1928 i 1929 oraz por. Kazimierz Gzowski i por. Stefan Starnawski (w 1929 r.)<sup>17</sup>. Od początku lat trzydziestych polscy jeźdźcy nie uczestniczyli już w rywalizacji w Nowym Jorku, mimo że byli zapraszani na zawody. Główną przyczyną absencji Polaków były wysokie koszty ekspedycji za ocean jeźdźców, a zwłaszcza koni i ich obsługi, a także zdecydowanie słabszy poziom polskiego jeździectwa w tym okresie.

W 1936 roku reprezentanci Polski po raz pierwszy uczestniczyli w międzynarodowym Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego, przeprowadzonym w czasie zimowych zawodów konnych w Berlinie. Ze względu na warunki atmosferyczne rozegrano tylko próbę ujeżdżenia na czworoboku oraz dwa konkursy skoków, zrezygnowano z próby wytrzymałości w terenie. Debiut nie wypadł korzystnie. Na czternaście startujących koni, jedyny polski reprezentant mjr Wilhelm Lewicki na Dunkanie zajął X miejsce<sup>18</sup>.

Po rocznej przerwie Polacy wzięli udział w WKKW podczas Międzynarodowych Zawodów Konnych w Insterburgu w Prusach Wschodnich. Próbę wytrzymałości zorganizowano w Trakenach, przebiegała

---

15 B. Skulicz, J. Kapuściński, Międzynarodowe zawody konne w 1936 r. — cz. II, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancерnej” 1977, nr 11 (87), s. 643.

16 WBH-CAW, Depart. Kaw. MSWojsk., sygn. I 300.30.195; dotyczy: Wyjazdu polskich oficerów na zawody hipiczne do Sopotu i Wolnego Miasta Gdańska.

17 A. Królikiewicz, Jasiak, Picador i ja, Wydawnictwo „Sport i Turystyka”, Warszawa 1958, s. 96—102; J. Kapuściński, B. Skulicz, Międzynarodowe zawody konne w 1929 r., „Przegląd Kawalerii i Broni Pancерnej” 1974, nr 10 (76), s. 352.

18 WBH-CAW, Centrum Wyszkozenia Kawalerii, sygn. I 340.40/8: Rozkaz dzienny nr 11 z dnia 16 stycznia 1936 r.

ona łąkami z naturalnymi przeszkodami w postaci głębokich rowów z płotami ustawionymi przed, za i wewnątrz rowów. Trasa biegu wynosiła 8000 m. W konkursie uczestniczyło 25 zawodników, w tym dwóch Polaków -por. Jerzy Bilwin na Arlekinie III i por. Antoni Żelewski na Cesze. W ostatecznej klasyfikacji niewątpliwym sukcesem odniósł por. J. Bilwin, zajmując II miejsce<sup>19</sup>.

Ostatni przed wybuchem drugiej wojny światowej Międzynarodowy Wszechstronny Konkurs Konia Wierzchowego odbył się w dniach 23-25 czerwca 1939 roku w Turynie i był przygotowaniem do igrzysk olimpijskich w Helsinkach. W zawodach uczestniczyło sześć reprezentacji narodowych, w tym także polska pod kierownictwem kpt. Jana Mickunasa. WKKW składał się z 3 prób (próba wytrzymałości na dystansie 33 000 m) i rozegrany był zgodnie z regulaminem olimpijskim. Sklasyfikowane zostały jedynie dwa zespoły: na I miejscu - Niemcy, a na II - Szwajcaria, pozostałe uległy zdekompletowaniu po próbie wytrzymałości. Indywidualnie - poza konkursem - polscy jeźdźcy, po bezbłędnej próbie skoków przez przeszkody, zajęli następujące miejsca: por. Stanisław Wołoszowski na Arlekinie III - III, a na Figlarce - XI i kpt. Leon Burniewicz na Eskimosie - X. Rtm. Aleksander Rylke nie ukończył konkurencji<sup>20</sup>.

---

19 B. Skulicz, Międzynarodowe zawody konne w 1938 r., „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1978, nr 13 (91), s. 179-184.

20 B. Skulicz, J. Kapuściński, Międzynarodowe zawody konne w 1939 r., „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1979, nr 12 (93), s. 339-350.